

Dziennik Chojnicki

codzienne pismo polsko-katolickie na powiaty: Chojnice, Tuchola i Sępólno.

Abonament na pocztach miesięczny 165 mk.
do Ameryki 1/2 dolar.

Ogłoszenia na stronie 5-lamowej 25 mk. od wiersza petyt.

Ogłoszenia z Niemiec w walucie niemieckiej.

Adres redakcji i administracji: Chojnice, ul. Oskubowska nr. 18.
Telefon nr. 44.

Rękopisów się nie zwraca. W razie nadwyznaczonych wypadków, np. przeszkód w wydawnictwie, strajków lub innych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonent nie ma prawa do jakiegokolwiek odszkodowania lub do niedostarczonego usmartenia.

Drukiem i nakładem Wład. Jul. Schreibera w Chojnicach. — Redaktor: Mieczysław Piechowski w Chojnicach.

Nr 269

Chojnice, wtorek dnia 22-go listopada 1921.

Rok 1

Odezwa.

Gdy jednostkę ludzką spotka nieszczęście, współczują z nią serdecznie i ci, w których żyłach bratnia krew płynie, i ci, których serca nie zatraciły jeszcze poczucia ludzkości, i ci, w których miłość braterska jest najwyższym nakazem i zewem krwi. A współczucie to nie zadowala się wyrażeniem mniej lub więcej odczuty słów pociechy, lecz prze do czynu, przez który się wzmacnia i szlachetnieje.

A gdy nawiedzi klęska całą część kraju, to i ambony i gazety głoszą światu te niewesołe nowiny. I sypie dłoń szlachetną bezimienne często ofierne grosze na ołtarz miłości bliźniego.

A otóż ludzkość całą, a naród polski w szczególności spotkał lat siedem temu nieszczęście ogrom. Butny zaborca wypowiedział wojnę światu, chcąc swą nienasyconą zachłanność zaspokoić. A drugi z zaborców podjął rzuconą rękawicę i grzmieć zaczęły armaty i lała się krew ludzka. I pochwylił chłop polski od pługa, rzemieślnikowi wytrącił narzędzie zarobku z ręki, ojca, opiekuna i żywiciela wyrwał z grona kochającej go rodziny. A wcisnął mu przemocą mordercze narzędzie w rękę. I iść musieli walczyć z rozkrwawionem sercem, które dobrze zrozumiało, że walczy za obcą sprawę, że walczy na to, aby wywalczyć dla siebie mocniejsze kajdany. A Polska cała podzielona była na dwa wrogie obozy, walczące o obce cele. Szli oni nieraz jak męczennicy na niechybną zgubę, szli chętnie i dobrowolnie do niewoli. Bo głęboka wiara mówiła im stale, że nadchodzi chwila sprawiedliwości dziejowej, że świta poranek nowy, że powstanie ta, o której się śniło w młodzieńczych marzeniach, dla której się pracowało po nocach i sklepach, by ukryć się przed szpiegowskim okiem ujarzmiciela. Czuli to nasze serca, czuli umysły i czuli dusze, lecz odczuwały, że Chrystusową Polskę czeka jeszcze po biczowaniu i cierniowem ukoronowaniu długa droga krzyżowa, która wiedzie na Golgotę, na której upojony zwycięstwem wróg zawyje jak pan zwycięstwa... lecz gdy się obudzi, znajdzie ją już zmartwychpowstałą, bo duch jej żył....

I nadeszła i ona chwila niezapomniana.

Bierny często żołnierz pruski, którego zachował los przy życiu, wychodzi z swej bierności i staje się bohaterem, bo hasło „Za Polskę“ wlewa u niego nadludzką siłę. I przez wyganianą najęźdźcę z kraju garstka nieliczna walecznych powstańców.

Lecz pogromiony na polu walki Krzyżak kuje chytrą zdradę i ogłupia i omamia bezkrytycznych i naiwnych sąsiadów naszych.

Lecz hasło „Za Polskę“ znowu świętym ogniem rozpala serce polskie, które mimo tyloletniej wojny nie baczny na zmęczenie, bo walka teraz wre o swoją sprawę. I daje porażkę wrażym siłom podstępni niemieckiego.

Niejedno serce polskie przestało w tych walkach bić na wieki, część wróciła do swych rodzinnych pleszy, witana przez wdzięczne żony i dzieci i starców i dziewczęta, których broniła i obroniła, część jednak nie wróciła, chociaż żyje, a żyje u wroga — w niewoli.

I oto rząd polski stara się od pierwszej chwili gdy tylko była dana możność ku temu o to, by tym nieszczęśliwym ofiarom wojny było dozwolone jaknajprędzej powrócić do kraju ojczystego i do domów i rodzin swych. I już wracają masami, gremjalnie codziennie. A ich wynędzniałe i wychudzone postacie, łachmany świadczą o tem, że nie wesołą przeżyli przeszłość. A przebywali tam lata całe... A nie wracają jeszcze wszyscy... Znaczna ich część czeka z utęsknieniem na chwilę powrotu. Niemi zaopiekować się trzeba i ich niedolę ofiarną zmniejszyć przez serce życzliwości a dłoń czynnej. Rząd Polski opiekuje się nimi wedle swej mocy i siły. Lecz społeczeństwo same odczuwa żywą potrzebę, by powitać tych, którzy wracają, by ich przyjąć w bramach Rzeczypospolitej Polskiej wedle starodawnej gościnności i solą i chlebem. A oni wracają głodni i nadszy....

W tym celu powstały pod protektorem Marszałka Sejmu, p. Trampezyńskiego Komitety Pomocy jeńcom, z których jeden ma swą siedzibę w Poznaniu.

W komitecie tym są reprezentowane różne instytucje państwowe oraz poważniejsze przedsiębiorstwa

kupieckie, a Zarząd tworzą niżej podpisani. Z gorącym apelem zwraca się Komitet do tylokrotnie już okazanej ofiarności społeczeństwa, by hojną ręką dawało ofiary na ten cel. A brak odzieży, żywności, pieniędzy a łagodź serca bóle, to święte zadanie. Komitet prosi, by składki pieniężne przesyłano wprost na ręce kasjera Komitetu, a pozatem są wyłożone w mieście Poznaniu w wszystkich Bankach oraz większych sklepach kupieckich listy dobrowolnych ofiar celem deklarowania datków pieniężnych.

Dary w naturaljach (żywność, odzież itp.) zechcą ofiarodawcy wysyłać na ręce Polskiego Czerwonego Krzyża Poznań—Składowa, jeżeli dary przesyłają koleją a: Poznań Rycerka 36, jeżeli innym sposobem. Komitet Pomocy Jeńcom prosi usilnie o wydatne poparcie jego zamiarów, których urzeczywistnienie ma obetrzeć ły braci i sióstr naszych, ojców i mężów naszych, męczenników godnych, by im podać dłoń braterską, pełną ciepła i pomocy i serdeczności i życzliwości, a podać tak, by chętnie ją uchwycili.

Komitety Pomocy Jeńcom

Oddział Poznański.

Prezes Komitetu: Stefan Aleks. Pietrowicz.
Prof. Dr. Gantkowski. Ref. Ministerstwa;
Dyr. Dep. Zdrowia publ. Składowa 3, pokój 40.
św. Marcin 40. Kasjer Komitetu:
Sekretarz Komitetu: Włodzimierz Adamski.
ul. Nowa 7.

Sprawy polskie.

Z komisji sejmowych.

Warszawa, 18. 11. Komisja oświatowa pod przewodnictwem posła Sołtyka wezwała Min. Oświaty do przedstawienia statutu szkoły rolniczej w Bydgoszczy celem ustalenia kategorii, do której szkoła ta należy.

Podkomisja projektu daniny pod przewodnictwem posła dr. Diamanda załatwiła dalsze wnioski. Dla przemysłu i handlu ustalono w b. dzielnicy rosyjskiej dla handlu 1 i 2 kategorii mnożniki 85 i 60; 3 kategorii 20; 4 kategorii 15; dla przemysłu od 4 do 6 kategorii 45; od 7 do 8 kategorii 35. Ulgi dla przemysłu i handlu wynoszą w całej Polsce 15 procent. Danina od lokatorów równa [sic] dwukrotnemu rocznemu komornemu. Stosownie do wniosku posła Chądzyńskiego, ulgi dla mieszkań dwupokojowych wynoszą 50 procent, jednopokojowych 75; zawody wolne w Królestwie płać daninę w wysokości czwartej części dochodu rocznego. Przewodniczący dr. Diamand ogłosił prace podkomisji za ukończone.

Komisja prawnicza, administracyjna i miejska pod przewodnictwem dr. Zygmunta Seydy przyjęła według referatu posła Jasinkowicza pierwsze 4 artykuły projektu ustawy o obowiązku zarządu gmin miejskich dostarczania pomieszczeń, opracowanego przez podkomisję miejską prawniczą i administracyjną. Głosowanie nad wnioskiem, aby obowiązek dostarczania pomieszczeń przez gminy miejskie rozciągnięto także na potrzeby urzędów państwa i zakładów użyteczności publicznej, po dłuższej dyskusji odroczone do otrzymania wyjaśnień od Min. Skarbu i Robót Publ. co do rozmiarów, w jakich rząd zamierza się zająć budową gmachów publicznych.

Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja ukończyła obrady nad ordynacją wyborczą do Senatu. Przyjęto wniosek referenta dr. Buska, aby przy wyborach do Senatu głosowano w ten sam sposób wyborczy, co przy wyborach do Sejmu, natomiast odrzuciła wniosek domagający się, by wybory do Sejmu i Senatu odbywały się jednocześnie, wyjątek uczyniono dla najbliższych wyborów, które rząd może w porozumieniu z Sejmem rozpiąć na ten sam dzień do obu ciał ustawodawczych. Ziemia wileńska będzie stanowiła osobny okręg wyborczy. W ten sposób komisja załatwiła ordynację wyborczą do Sejmu i do Senatu z wyjątkiem paragrafów, dotyczących języka urzędowego komisji wyborczych oraz podziału na okręgi wyborcze; celem opracowania tych artykułów wybrano podkomisję, złożoną z przedstawicieli 8 największych klubów i przewodniczącego komisji.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła Osieckiego przyjęła w trzecim czytaniu według

referatu posła Federowicza projekt ustawy o zasilaniu funduszy miejskich i między innemi ustalono podatek od obrotu na rzecz miast do wysokości 2 proc. Podatek ten ma obejmować również obroty bankowe.

Komisja komunikacyjna przyjęła wniosek nagły pos. Tabaczyńskiego (Z. L. N.) w sprawie przebudowy stacji kolejowej w Trzebini w Małopolsce. Wniosek o zniesieniu stref drożynianych odłożono do następnego posiedzenia do porozumienia się z Min. Kolei. Przeprowadzono dyskusję nad odpowiedzialnością kolei państwowych za zaginione podczas transportu towary i uchwalono rezolucję wzywającą Min. Kolei do najszybszego opracowania odpowiednich przepisów, dających zupełną odpowiedzialność za przesyłki.

Przed wyborami w Wileńszczyźnie.

Wilno. Według informacji zaczerpniętych w kancelarii cywilnej gen. Żeligowskiego, kancelarja ta obwieści wybory na całym terytorjum, ustalonym przez Sejm warszawski. Wybory przeprowadzić mają władze Litwy środkowej oraz władze Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z rozszerzeniem terytorjum wyborczego zajdzie prawdopodobnie zmiana w okręgach wyborczych. Postępowanie wyborcze potrwa około 50 dni.

Ogłoszenie dekretu o wyborach do sejmu orzekającego w Wilnie oczekiwane jest w dniu 22-go bm. Wybory oparte na zasadzie 5-cio przymiotnikowego głosowania odbędą się w połowie stycznia. Opublikowane być mają następujące akty 1) ordynacja wyborcza, ustalająca odstępy pomiędzy poszczególnymi etapami postępowania wyborczego, 2) dekret o dniu wyborów, 3) rozporządzenie prezesa tymczasowej komisji rządzącej, ustalające początkowe postępowanie wyborcze.

Według spisu ludności, przeprowadzonego przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich w roku 1919 terytorjum wyborcze liczy 732 tys. mieszkańców. Przy najprawdopodobniejszej normie jeden poseł na 7 tysięcy ludności, sejm orzekający liczyć będzie 105 posłów.

Równocześnie z opublikowaniem dekretu o wyborach do zgromadzenia orzekającego nastąpić ma dymisja gen. Mokrzeckiego i wydanie dekretu, w którym mianowany będzie na jego miejsce p. Aleksander Mejsztowicz. Po podpisaniu dekretu o wyborach i podpisaniu nominacji p. Mejsztowicza, gen. Żeligowski nieodwołalnie ustąpi.

W akcji wyborczej biorą udział następujące ugrupowania: 1) Blok narodowy obejmujący Związek Ludowo-Narodowy, Zjednoczenie, Chrześcijańską Demokrację i wszystkie chrześcijańskie Związki Zawodowe i szereg innych organizacji. 2) Związek Obrony Woli Ludności. 3) Liga Robotnicza. 4) Związek kolejarzy (ostatnie dwa ugrupowania prawdopodobnie wejdą do bloku narodowego.) 5) Polska Partja Ludowa (Odrodzenie). 6) Polskie Stronnictwo Demokratyczne. 7) P. P. S. Litwy i Białorusi oraz nowo powstałe P. S. L. (Piast). Cztery ugrupowania stoją na gruncie wcielenia Wileńszczyzny do Polski bez zastrzeżeń, resztę stanowi obóz federalistyczny. Pozatem wezmą udział w akcji wyborczej stojące również na gruncie inkorporacji Rady Ludowej.

Co się dzieje w świecie?

Drożyna w Niemczech.

Berlin. Wskutek zwyżki dolara, którego kurs podniósł się z 240 na 330, drożyna wzrasta z godziny na godzinę. Rząd Rzeszy zamierza przedsięwziąć energiczne kroki zaradcze przeciw masowemu zakupywaniu i wywożeniu towarów przez cudzoziemców.

W związku z tem urzędy pograniczne otrzymały polecenie, aby nie dopuszczały do wywozu towarów, które dotąd wolno było wywozić. Straże graniczne wzmocniono, zastrzeżono również rewizję bagażu pasażerskiego na kolejach.

O teren wschodnio — syberyjski.

Rzym, 18. 11. Według doniesień z Tokio rozpoczęły się rokowania pomiędzy Japonją a przedstawicielami republiki wschodnio — syberyjskiej co do częściowego opuszczenia przez japońskie oddziały zbrojne terytorjum Syberji z wyjątkiem Sachalinu i Mikołajewska. Japończycy dążą bowiem do osiągnięcia jak najszybciej porozumienia z republiką syberyjską, aby kwestja Syberji mogła być na konferencji waszyngtońskiej uwa-

żana jako sprawa zupełnie załatwiona. Japonja ofirne zwrot Kiaoczu, pragnie jednak zachować kontrolę nad koleją Szantung.

Kandydaci na tron węgierski.

Paryż 19. 11. „Aktion Francaise“ otrzymuje wiadomość z Belgradu, że wśród kandydatów zagranicznych na tron węgierski posiadają największe szanse książę Connaught i ks. Aosta. Pierwszego popiera Anglja, która w ten sposób chce sobie zapewnić kontrolę nad niziną naddunajską i pragnie przeprowadzić zneutralizowanie ujścia Dunaju. Kandydatura ta ma wielkie widoki. Drugiego kandydata popierają Włochy.

Apanaże Karola Habsburga.

Paryż, 18. 11. Według doniesienia Exchange Telegraph z Londynu, stosownie do informacji angielskich, konferencja ambasadorów określiła już wysokość apanaży dla b. króla Karola i jego rodziny na 20 000 funtów szter. Sumę tę mają opłacać wszystkie państwa sukcesyjne b. monarchii austriacko-węgierskiej.

Dalsze sukcesy powstańców ukraińskich.

Lwów. „Ridnyj Kraj“ donosi, że pod Żmerynką ukazał się większy oddział partyzancki. Oddział wojsk ukraińskich Siczowców, który był stacjonowany na dworcu, rozbił 23 czerwona dywizję. Wojska ze Żmerynki wyruszyły na wschód. Z za Zbrucza nadchodzą wiadomości o szerzącym się coraz w ecej powstaniu. 53 dywizja sowiecka przyłączyła się do armii powstańczej.

Wojska sowieckie wycofują się wobec tych klęsk za Dniepr. Powstanie szerzy się z żywiołową siłą i objęło już gubernje: wołyńską, kijowską, chersońską i podolską. W armii bolszewickiej szerzy się niebawo popłoch, niesubordynacja i demoralizacja.

„Chwila“, organ nacjonalistyczny, donosi, że w powiecie latyczowskim na drodze z Derażni do Międzyborza wymordowano kilkudziesięciu Żydów. W Mikołajowie urządziły zbiegłe bandy krwawe pogromy ludności żydowskiej.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Chojnice, dnia 21 listopada 1921 r.
Kurs dewiz w Gdańsku.

Dewizy	19 listopada (w wolnym obrocie)		18 listopada (urzędowe)	
	placono	żądano	placono	żądano
dolary	282,00	—	262,98	263,52
wyp. telegr. n. Londyn	—	—	—	—
Guld. holenderski	—	—	9270,70	9289,30
marki polskie	8,85	—	8,08 1/2	8,11 1/2
wypłata na Warszawę	8,85	—	8,18 1/2	8,21 1/2
„ „ Poznań	—	—	8,08 1/2	8,11 1/2
„ „ Pomorze	—	—	—	—

Tendencja marki polskiej: chwielna, ale mocna.

Miljonówka. W sobotniem ciągnienu (19 bm.) wygrana padła na nr. 4 754 086.

Aresztowani swego czasu urzędnicy kolejowi nazywają się: Leon Bąk (inspektor obrotu handlowego w Chojnicach), Józef Maciejewski (naczelnik ekspedycji towarowej w Tczewie), Marta Myszkowska (kasjerka, ostatnio w Tczewie, przedtem w Chojnicach),

Maksymilian Myszkowski (robotnik kolejowy w Chojnicach), Franciszek Gliniecki (były naczelnik ekspedycji pociągowej w Chojnicach), Mrozek (współwłaściciel restauracji Nowa Ameryka, ostatni za paserstwo. Skonfiskowano u niego różnych towarów galanteryjnych, materiałów lockiowych i skór na sumę około 3 milionów marek.

Wyżej wymienieni zostali aresztowani za cały szereg nadużyć i kradzieży systematycznie popełnianych podczas urzędowania.

Nadto aresztowano w ubiegłą sobotę konduktora kolejowego Bolesława Siude i pomocniczych konduktorów Juliana Glinieckiego i Jasnocha, którzy okradli pociąg towarowy na stacji Czarnowada. Obwinieni w toku indagacji przyznali się jeszcze do sześciu kradzieży z pociągów towarowych.

Przez niesumienność takich urzędników i pracowników państwo naturalnie ponosi niemałe straty, gdyż musi wypłacać reklamantom odszkodowania, zaś autorzytet i godność urzędnika na tem cierpi. A co dopiero mają powiedzieć przeciwnicy nasi, już i tak nam nieżyczliwi, widząc co się dzieje. Leży więc już w interesie urzędników i pracowników samych, aby tego rodzaju szkodnikom patrzeli ostro na palce i o każdym podobnym wypadku uwiadomili prokuratorję lub policję państwową.

Z Kłosnowa otrzymujemy w sprawie pożaru tamtejszego lasu następujące wyjaśnienie:

Ze względu na artykuł, umieszczony w „Dzienniku Chojnickim“ dnia 7. sierpnia br. nr. 179 pod tytułem: „W sprawie pożaru lasu w Kłosnowie“ upraszam na podstawie § 11 ustawy prasowej o umieszczenie w najbliższym numerze szanownego pisma następującego wyjaśnienia:

Jest nieprawdą, ażebym zakazywał komukolwiek gaszenia ognia. Prawdą jest atoli, iż wydałem odpowiednie zarządzenia do gaszenia ognia tak tutejszym jak i obcym robotnikom, a gdzie potrzeba zachodziła, także sam dopomagałem.

Jest nieprawdą, iż dla ratowania półwyspu nie było wszystko czynione, ażeby go od ognia ochronić albo też wszczęty na półwyspie pożar leśny ugasić. Prawdą jest, że około godz. 3 1/2 próbowałem wraz z praktykantem p. Fröhlem ugasić ogień i pożar zlokalizować. Z powodu powstałego silnego dymu musiała być próba ta zaniechana. Drugą próbę gaszenia półwyspu podjął p. Fröhle i 3 robotników o godz. 6 tej, lecz i tej musiano z powodu żaru względnie dymu zaprzestać.

Jest nieprawdą, że na półwyspie znajdowały się drogocenne urządzenia parkowe i dużo zwierzyny, które padły ofiarą ognia, prawdą natomiast jest, że spalił się tam zwykły drzewostan. Również nie uważano tam po pożarze spalonej zwierzyny.

Prawdą jest również, że oświadczyłem dwom konnym żołnierzom, którzy przybyli o godz. 7-mej w sprawie niesienia pomocy przez wojsko, że wojskowa pomoc jest niepotrzebna, powiedziałem to jednak dla tego, ponieważ niebezpieczeństwo dalszego rozszerzenia się pożaru było już usunięte a ogień zlokalizowany.

Jest nieprawdą, że przybyłem na miejsce pożaru z palącym cygarem. Prawdą jednakowoż jest, że około

6 1/2 godz. po około 6 godzinnej akcji ratunkowej, zmęczony wskutek żaru i dymu, zapaliłem papierosa, którego także i uczniowi dałem, bez jakiegokolwiek niebezpieczeństwa dla lasu, ponieważ stałem już na spalisku.

Państwowy Nadleśniczy.

O'd Redakcji. Informacje otrzymaliśmy od osoby wiarogodnej, która osobiście była u nas, tak iż nie mieliśmy powodu jej nie wierzyć.

Zwalczanie chorób wenerycznych.

Przed niedawnym czasem krążyła w prasie naszej notatka o szerzeniu się chorób wenerycznych na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Wskazywano też na niedostateczne zarządzenia sanitarne, dotyczące zwalczania chorób, o których mowa. Wobec tego donosi się, że Urząd zdrowia Województwa Pomorskiego stale ma na oku sprawę zwalczania chorób wenerycznych, czego dowodem zorganizowanie lecznicy wojewódzkiej dla chorób płciowych, której otwarcie nastąpi 21 b.m.

Poznań, 18. 11. Wyniki przeprowadzonych dotychczas wyborów do rad miejskich, zwłaszcza na Pomorzu, wskazują najwyraźniej na to, że Niemcy uruchomili cały swój sprężysty aparat agitacyjny, by osiągnąć przy wyborach jaknajkorzystniejsze dla siebie rezultaty. Po stronie polskiej natomiast przystępuje się niejednokrotnie nawet tam, gdzie element niemiecki tworzy mniejszość dość poważną, do wyborów bez należytego przygotowania i w zupełnem rozbiściu partyjnym. Odsetek korzystających z swych praw wyborczych obywateli jest, jak to stwierdza tak, prasa polska jak i niemiecka, znacznie wyższy po stronie niemieckiej (do 95%) niż po stronie polskiej, gdzie niejednokrotnie zaledwie 40 proc. wyborców staje do urny. Przyczynę niezmiernie pouczającą do przygotowań przedwyborczych tak po stronie polskiej jak i niemieckiej daje z okazji sukcesów niemieckich osiągniętych przy niedzielnych wyborach w Chojnicach „Dziennik Chojnicki“ z jednej, a „Konitzer Tageblatt“ z drugiej strony. „Dziennik Chojnicki“ w ten sposób pisze o przebiegu niedzielnych wyborów:

„Wszędzie, w każdym lokalu wyborczym, widać było umiejętną sprężystą organizację agitacyjną niemiecką. Tego niestety o naszym obozie powiedzieć nie możemy. Obowiązki przyjmowali ludzie, którzy w dniu wyborów na swych stanowiskach nawet się nie pokazali... Ponadto byli i tacy wyborcy, którzy nie poczuwając się do obowiązku starania się o przeprowadzenie jaknajwiększej liczby przedstawicieli polskich, „potrzebowali sobie wyjechać“.

Jako przykład obowiązkowości wyborczej, przytaczamy tutaj niemieckiego wyborcę p. Wendta, dyr. rzeźalni. Miał wyjechać w piątek. Z powodu wybor. pozostał do dziś niedzieli. O godz. 11 oddał swój głos wraz z żoną. Udał się do przewodniczącego niemieckiego Biura Agitacyjnego, gdzie zameldował, że głos z żoną oddał, poczem o godz. 11 i pół wyjechał do Niemiec na stałe. Przykład godny naśladowania z naszej strony. Niestety, niestety!... U nas panuje jakby pewne osłabienie nerwów. Brak teżżyny, wiary w swe siły!... Jesteśmy pobici; lepszą maszyną agitacyjną mają Niemcy.

Spółka Naftowa

T. z ogr. por.

Toruń

Tel. 59

Żeglarska 31

poleca

benzynę oliwy

smary, tłuszcze, naftę, ropę i. t. d.

Reprezentanci i agenci na całe Pomorze poszukiwani przy wysokiej prowizji.

!! Najtańsze źródło zakupu !!

obuwia i sukni damskich

hurtownie

detalicznie

Mercedes, Bydgoszcz, Mostowa 2.

:: SZANOWNA PUBLICZNOŚĆ ::

CZERSKA I OKOLICY

zawiadamiam niniejszem, iż z zezwoleniem Województwa Pomorskiego otworzyłem w Czersku przy ul. KOŚCIUSZKI nr. 6

NOWĄ APTEKĘ

i wykonuję wszelkie recepty, tak kasowe, jak prywatne.

Dr. Jan Piotrowski, APTEPARZ.

Jutro, 22. o godz. 9 przedpoł. będzie

mięso

sprzedawane.

Rzeźnia.

ZYCZENIE!

Były oficer szlachetnie urod. lat 28 ukończywszy studia rolnicze obecnie kierownikiem większego majątku ziemskiego, który nie miał dotychczas sposobności spotkać swego ideału, postanowił na tej niezwyklej drodze szukać towarzyszy w celu matrymonialnym.

Polki umiejacej się z losem pogodzić i dążące do upiększenia sobie życia zechcą łask. zgł. z dołączeniem fotogr. i krótkim (curriculum vitae) przesłać do eks. niniej. pisma pod F. S. nr. 2547 Dzień. Chojn.

Nowa uprzęż

do sprzedania. Gdzie? powie Ekspedycja Dzień. Chojnickiego.

DROBNE ŻELASTWO

dla kolejek wązkotorowych i normalnotorowych jak to:
lasze, szruby do lasz, haki szynowe, szruby do szyn :: (Tirifaonds), ::
żabki, szruby do ::
:: : żabek, :: :
oproc tego:

metal biały do łożysk, łożyska, podkłady drzewne, dla wązko — i normalnotorowych koleji z zapasów korzystnie dostarcza.

Smoschewer i Ska. t. z. o. p., Bydgoszcz.

We wtorek i w srode dwa tanie dni

w zwierzynie i drobiu.
Zajace spec. wielkie szt. 600, mk.
kroliki dzikie 145, „
Jndyczki spec. tist. i oskb. ft. 120, „
Gesi „ „ „ 150, „
Raczki „ „ „ 190, „
mlode gołabki tuste sztuk. 75 „
poleca

E. Purtzel Nast.,

FRITZ BERNDT,
handel lakoci i win.

ZURNAL

MÓD

DO NABYCA
w DZIENNIKU CHOJNICKIM.

Kupuje

włosy końskie,
i wyrabiam
z nich szczotki.

B. Falk, wyrób szczotek
Chojnice, Młyńska 14.